

Interesie własnym i kraju eksportować produkcję rolniczą

Przemówienie Edwarda Gierka w Mońkach

Podziękować
towarzy-
stwie, za
dyskusji po-
programu na-
lizowanego do-
dla programu
wytycznych na
to ogromne
kierun-
poszczególnych
narod-
sie klasy robot-
i wypa-
kt., V
kt., R
kt., R
Wojew-
uwalnie
75 pkt.

Zjazd naszej partii były szeroko skonsultowane ze społeczeństwem, by program partii stał się autentycznie progra-

mem całego narodu, by wszyscy czuli się odpowiedzialni za jego realizację.
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z udziałem członka Sekretariatu KC partii—Z. Kurowskiego Konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ PZPR „Radoskóru”

Zofia Grzyb — delegatem na VIII Zjazd

W ubiegły piątek w Kombinacie Skórzanym „Radoskór” odbyła się X Statutowa Konferencja Spra-

wozdawczo-Wyborcza PZPR sumująca działalność partyjną w tym wielozakładowym przedsiębiorstwie i wytyczająca kierunki dalszej pracy. Gośćmi delegatów na tę przedzjazdową debatę byli m.in.: członek Sekretariatu KC PZPR, Zdzisław Kurowski, I sekretarz KW partii, Janusz Prokopiak oraz sekretarz KW, Krystyna Firman-ty, przedstawiciele resortu przemysłu lekkiego. Na konferen-
DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Prace w Zakładzie Transportu

Prace młodzi na cześć Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP

Miejskiego ZSMP
wplynęły
o pod-
zobowią-
zów. Na
uczni
VIII Zjaz-
Zjazdu ZSMP.

Zarząd Zakładowy Węzła PKP w Kielcach informuje, m.in., że koło ZSMP przy odcinku zabezpieczenia wyremontuje warsztat naprawy dla monterów w Kielcach i warsztat odcinka w Sitkowie, naprawi radiowęzeł w lokomotywni, posadzi drzewka wokół budynku oraz obejmie patronatami przystanki na stacji Kielce i rozbudowę sieci dalekopisowej. Koło odcinka sieciowego podjęło się zdemontowania i zainstalowania sieci trakcyjnej podczas budowy mostu między Górkami Szczukowskimi i Piekoszowem, zebrań i wystaw do hut 15 ton stali i 6 ton miedzi, remontu agregatu prądotwórczego na pociągu sieciowym. ZSMP-owcy na odcinku elektroenergetycznym dobudują piętro nad pomieszczeniem dyżurnego, by urządzić świetlicę a koło ZSMP w wagonowni „nie-
DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Kwiaty i oklaski laureatów Plebiscytu „Dzikiej Róży”

oklaskami nagro-
wie Kielce i Ra-
laureatów kolej-
„Dzikiej Róży”,
zakończenie
Teatrze Po-

wszechnym im. Jana Kochanowskiego w sobotę, a w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w niedzielę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, na początku grudnia br. odbędzie się w Berlinie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego.
(PAP)

Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 264 (2370) Poniedziałek, 26.XI.1979r. Rok IX

- Puchary dla KB w Ostrowcu i KBM w Kielcach
- Dyplomy i nagrody rzeczowe dla najlepszych brygad

Uroczysty finał „meczu budowlanych”



Zwycięzcy „meczu budowlanych” — brygada Jana Plenki z Ostrowca z dyrektorem KB w Ostrowcu, Stefanem Korpikiewiczem (trzeci z lewej).
Fot. J. Burezyn

W Ostrowcu odbyło się w piątek, 23 bm., uroczyste spotkanie z uczestnikami i laureatami tegorocznego „meczu budowlanych”, współzawodnictwa zorganizowanego już po raz siódmy przez naszą redakcję, Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa oraz Oddział Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Niezycliwy sąsiad

— Od kilku dni nie możemy oglądać telewizji, ponieważ uszkodzona jest antena zbiorcza — skarżą się mieszkańcy bloku przy ul. Piekoszowskiej 55 w
DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Napięcie w stosunkach amerykańsko-irańskich zagrożeniem dla pokoju świata

DELHI, WASZYNGTON PAP. Już trzy tygodnie studenci irańscy okupują ambasadę USA w Teheranie, przetrzymując 49 obywateli USA w charakterze zakładników. Studenci żądają wydania przebywającego w Sta-

nach Zjednoczonych byłego cesarza Iranu, ciesząc się poparciem rządu irańskiego i ajatollaha Chomeiniego.

NOWY JORK, PAP. Sekretarz generalny Organizacji Na-
DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Sprawy, które dziś rozważamy, mają kluczowe znaczenie dla naszego kraju. Tempo rozwoju rolnictwa, produkcja żywności — sami o tym wiecie najlepiej — decydują w poważnym stopniu o poziomie życia naszego społeczeństwa. Jeśli chcemy, by poziom ten był wyższy, a chcemy przebiec tego, musimy osiągnąć znaczny wzrost produkcji rolnej. Od tego zależy likwidacja braków i kolejek w sklepach, od tego zależy poprawa żywienia narodu, od tego zależy pomyślny byt wszystkich polskich rodzin.

Nasza partia docenia w pełni znaczenie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Zresztą, jak sami o tym mówiliście, cała nasza polityka zorientowana jest na stworzenie warunków sprzyjających wzrostowi produkcji rolnej. Mimo to, jak wiemy i jak odczuwa to na co dzień nasze społeczeństwo, nie uzyskaliśmy zakładanych efektów. Jest to, oczywiście, w dużej mierze wynikiem niekorzystnej pogody w ostatnich latach, ale i ja, i wy wiemy dobrze, że nie tylko. Ja i wy wiemy, że z tego samego kawałka ziemi można zebrać więcej lub mniej plonów, można wyhodować ileś tam sztuk trzody czy sztuk bydła więcej lub mniej.

Państwo nasze, i o tym również mówiliście dzisiaj, zrobiło wiele w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w niezbędne środki do produkcji, choć na pewno nie wszystkie potrzeby zdołaliśmy zaspokoić. Ale z drugiej strony na pewno zgodzicie się ze mną, że przekazane rolnictwu środki, stworzone warunki, nie zawsze i nie wszędzie zostały w pełni wykorzystane.

Wies polska ma piękne tradycje ofiarności w służbie ojczyźnie. Zdecydowana większość jej mieszkańców to ludzie ciężkiej rzetelnej pracy, ludzie gospodarni i oszczędni. Ale powiedzmy sobie szczerze i otwarcie, że cechy te nie są jeszcze powszechne wśród wszystkich rolników.

Odpowiadając następnie rolnikom, I sekretarz KC PZPR rozpoczął od zadanego mu pytania.

Czy Polska ma perspektywę stać się samowystarczalną pod względem zaopatrzenia w żywność i jak zamierza się to osiągnąć?

Rzeczywiście, żywność jest w świecie coraz droższa i coraz trudniej dostępna — stwierdził E. Gierek. Żywność staje się w świecie towarem strategicznym i każdy kraj, który ma warunki, aby problem ten rozwiązać we własnym zakresie, stara się to uczynić. Uważam oczywiście, że stać nas na to, by zapewnić wyżywienie naszemu narodowi w oparciu o własne siły. Zresztą nie ma innej alternatywy. Nie jest to — o czym najlepiej wiecie — sprawą łatwą, wymaga znacznych nakładów, wymaga także wielkiego wysiłku i to nie tylko rolnictwa lecz całej gospodarki narodowej.

W bieżącym dziesięcioleciu powinniśmy osiągnąć około 30-procentowy wzrost produkcji rolnej. Jest to niemało, ale jednak ten przyrost jest niewystarczający w stosunku do potrzeb. Szczególnie trud-

W interesie własnym i kraju

na sytuację, jak wiecie, mamy na rynku mięsnym. Dalsza poprawa warunków żywnościowych uzależniona jest więc przede wszystkim od rozwoju produkcji zwierzęcej.

W produkcji mięsa napotkaliśmy na duże trudności i bariery. W okresie ubiegłych 9 lat pogłowie trzody chlewnej wzrosło w naszym kraju o prawie 8 mln sztuk, a bydła o ponad 2 mln. Natomiast produkcja pasz wzrastała znacznie wolniej. Musieliśmy w związku z tym — jak wiadomo — bardzo poważnie zwiększyć zakup zbóż i pasz za granicą. Od kilku lat znacznie więcej środków wydajemy na import zbóż i pasz oraz na import produktów rolnych, niż uzyskujemy z eksportu produktów naszego rolnictwa. Jest to, towarzysze, poważne obciążenie całej naszej gospodarki narodowej. Obciążenie, które będziemy musieli w następnych latach poważnie złagodzić.

Wśród wielu zadań rolnictwa w nadchodzących latach, sprawą szczególnie wagi jest zwiększenie produkcji zbóż i wydajnych roślin pastewnych. Trzeba będzie poza tym zastanowić się w wielu przypadkach nad dostosowaniem produkcji zwierzęcej do możliwości paszowych poszczególnych regionów. Mamy duże i nie w pełni wykorzystane możliwości rozwoju chowu bydła w niektórych regionach obfitujących w użytki zielone. Pomoc państwa ma służyć jedynie uzupełnianiu, a nie zastępowaniu produkcji pasz własnych w każdym gospodarstwie rolnym. Nie muszę wam mówić, jak wiele rezerw jest tu do wykorzystania, jak wiele jest tutaj do zrobienia. Wydaje mi się, że na tych zadaniach powinna być skoncentrowana uwaga wszystkich rolników i wszystkich specjalistów rolnictwa.

Odpowiadając na kolejne pytanie, dotyczące dalszego rozwoju mechanizacji rolnictwa, E. Gierek zwrócił uwagę, że mamy dziś w rolnictwie ponad pół miliona ciągników i dziesiątki, a nawet setki tysięcy innych maszyn. W roku 1985, po zrealizowaniu założeń proponowanych w wtycznych na VIII Zjazd naszej partii, na jeden ciągnik przypadnie będzie w Polsce około 25 hektarów gruntów rolnych, czyli trzykrotnie mniej niż w roku 1970. Zwiększone też będą dostawy innych maszyn rolniczych. Będzie coraz więcej kombajnów — produkujemy teraz około 5 tys. kombajnów do zbierania zbóż, będzie ich w perspektywie 8 tysięcy. Będzie również coraz więcej kombajnów do zbierania kukurydzy, ziemniaków i buraków. Oczywiście, postawi to z jeszcze większą ostrością sprawę części zamiennych i sprawę napraw tego sprzętu. Jak chodzi o części zamienne do maszyn i urządzeń rolniczych, zrobione zostało bardzo dużo, choć na pewno nie jest to jeszcze wystarczające. Produkcja i dostawy części zamiennych powinny dalej wzrastać. Stale zwracam uwagę — mówił dalej E. Gierek — resortom odpowiedzialnym za sprzęt, za dostawy części zamiennych na konieczność podnoszenia jakości i usprawnienia remontów. Ale trudno też nie zauważyć, że często dobry sprzęt niszczy się w zastraszającym tempie. I

nie umniejszając problemu części zamiennych i remontów, chcę powiedzieć, że bez starannejszej niż dotąd eksploatacji sprzętu nie może być większego postępu w tej dziedzinie. Tak, jak wiele innych spraw, zależy to przede wszystkim od ludzi, od ich kwalifikacji, od ich rzetelności w pracy. Zasada racjonalnego, dobrego gospodarowania, oszczędności, normalnej ludzkiej uczciwości musi obowiązywać wszystkich — rolników podobnie jak pracowników we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. A tu — mam nadzieję, że przyznacie mi rację — nie władze centralne mają najwięcej do zrobienia.

Padło też pytanie: Co władze zamierzają robić, by więcej młodzieży pozostało na wsi i podejmowało pracę w rolnictwie?

Dostrzegamy problem przyszłości wsi — powiedział I sekretarz KC PZPR. Świadczy o tym cała nasza polityka rolna. Chyba zgodzicie się ze mną, jeśli powiem, że niezależnie od problemów i trudności, które znamy i o których tu dzisiaj była mowa, warunki życia na wsi w ostatnich latach zmieniły się na lepsze. Na przestrzeni ostatnich 9 lat w Polsce zbudowano ponad milion budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych na wsi. Jest to fenomen, żeby w tak krótkim czasie tyle na wsi zbudować.

Jeżeli więc się buduje, to świadczy, że polityka naszej partii się sprawdza, że opłacalne warunki produkcji rolnej, jakie zostały stworzone, zachęcają do tego, by ludzie szanowali pracę na roli i by nawet ci, którzy odeszli kiedyś ze wsi, na wieś wrócili i zajęli się uprawą ziemi. Każdy, kto chce dobrze pracować, dobrze gospodarować, szybko odczuwa pływające z tego korzyści. Myślę, że nie pozostaje to bez echa. Fakty mówią, że coraz więcej młodych ludzi pozostaje na wsi. Obecnie wielu starszych, spracowanych rolników zechce skorzystać z nowej ustawy emerytalnej, zresztą w pełni na to zasłużyli. Ich gospodarstwa przejdą w ręce następców, w ręce ich dzieci — chyba że nie mają dzieci, wtedy przejmie tę ziemię państwo. Liczymy się z tym i staramy się stwarzać dobre warunki startu w gospodarstwie rolnym młodym rolnikom. Naszym dążeniem jest też, by każdy młody rolnik skończył szkołę rolniczą. Przyznajemy korzystne kredyty na rozwój gospodarstw. Niewiele jest państw w świecie, które dawałyby tak opłacalne kredyty i w takiej ilości, pod jednym warunkiem — że będą to kredyty na produkcję rolną.

Nam — i chcę to mocno podkreślić — bardzo zależy, by młodzi ludzie nie tylko pozostawali na wsi, ale by tworali drogę dla postępu w rolnictwie, brali aktywny udział w organach samorządu robotniczego, krzewili nowoczesne metody gospodarowania, rozwijali życie kulturalne i społeczne na wsi.

Wielką wagę przywiązujemy również do poprawy warunków pracy kobiet wiejskich. Wiemy, jak ważną rolę spełniają one w wychowaniu dzieci i młodzieży, w prowadzeniu gospodarstwa, jak wielkie

na nich ciąży obowiązki. Partia nasza darzy kobiety wsi polskiej ogromnym szacunkiem i daje temu wyraz całą swoją polityką.

Dla kobiet wiejskich, podobnie jak dla wszystkich kobiet w kraju, duże znaczenie ma całokształt działań, które podejmujemy z myślą o tworzeniu lepszych warunków życia rodziny polskiej. Sprawy rodziny stawialiśmy i obecnie jeszcze bardziej wyraźnie stawiamy w centrum naszej polityki społecznej. Doskonaliśmy system opieki lekarskiej na wsi, zaopatrzenia i usług. W tych sprawach wiele jednak zależy od pracy spółdzielczości wiejskiej, od samorządu kobiet wiejskich, od kolek rolniczych. Zrównanie warunków życia w mieście i na wsi jest zadaniem, które nadal konsekwentnie będziemy realizować. Liczymy w tym bardzo mocno na rosnący udział samych rolników.

Czy władze w Warszawie wiedzą, że nadal rolnicy mają kłopoty z odbiorem plodów rolnych, że spotykają się często ze złą obsługą w punktach skupu, choć z drugiej strony ciągle się mówi o potrzebie zwiększania produkcji rolnej?

Dlaczego toleruje się ten stan rzeczy?

Sądzę, mówił E. Gierek, że trzeba tu rozdzielić dwie sprawy. Pierwsza — dotyczy obiektywnie istniejących warunków. W latach 1971—1979 nakłady na rozwój przemysłu spożywczego były ponad dwukrotnie wyższe niż w całym poprzednim 25-leciu. I mimo tego wielkiego postępu, dla przykładu baza skupu i przetwórstwa rolno — jest nadal niewystarczająca.

O czym to świadczy? O skali dawnych zaniedbań w tej dziedzinie. Wciąż za mało jeszcze mamy przetwórnictwa, przechowalni, zamrażalni, wciąż za mało mamy elewatorów do przechowywania zboża, magazynów. Widzimy ten problem i staramy się go konsekwentnie rozwiązywać.

Na niedawnym posiedzeniu Biura Politycznego przyjęliśmy program dalszego zwiększania krajowej produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu rolno-spożywczego. Ponadto przewidujemy zwiększenie środków na modernizację już istniejących zakładów, a także na tworzenie sieci średnich i drobnych zakładów przetwórczych w gminach. Jest tutaj, moi drodzy, szerokie pole dla działania, dla inicjatywy i gospodarności władz terenowych, odpowiednich organizacji gospodarczych, a zwłaszcza spółdzielczości wiejskiej, a także spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych. Chodzi o wykorzystanie wielkiej szansy aktywizacji gospodarczej gmin. Drobne zakłady przetwórcze pozwolą lepiej zagospodarować plody rolne, zmniejszą ich przewozy oraz wzbogacić rynek artykułów żywnościowych.

Drugą sprawą podniesioną w pytaniu jest niestarczalność, a może inaczej — nieuczciwość niektórych pracowników skupu i obrotu produktami rolnymi. Nie chcemy i nie będziemy tego tolerować. Istnieją wszelkie warunki, by zjawiska te zdecydowanie zwalczać. Są władze terenowe, są jednostki

nadrzędne, zobowiązane do nadzoru, jest społeczna kontrola, rozliczanie te sprawy, że uporamy się z tymi problemami, dopódy cała wieś nie wystąpią zdecydowanie praktycznie wienia czasu rolno-wielkim państwu i moterstwa i lap-

W organach tych potrzebni aktywni, odważni, boją się klik, którzy potrafią się znu w dobru interesie wsi, w szego państwa.

Ostatnie pytanie przyszłości rolnictwa dualnego.

Jaki będzie w stosunek partii do chłopów i indywiduali

Tak jak do te przyszłości — Gierek — nasz rolników indywidualnie pozytywny.

Zgodnie z naszymi politykami popieramy rozwój rolnej we wszystkich naszych rolnictwie te sektory zwiększaniu produkcji. Co więcej, się uzupełniają, nawzajem w wielkiego zadania gospodarstwo rolne, produkcję i zwiększanie plodów rolno-mieć będzie zapiekę i pomoc, stwamy takim perspektywę.

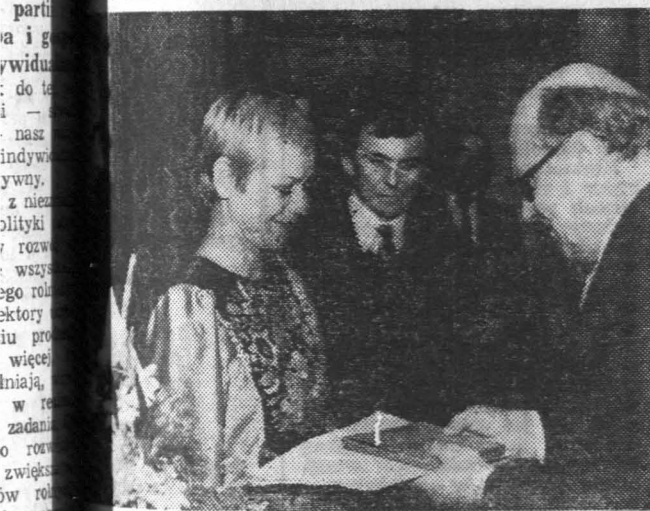
Nasza polityka zorientowana na drogi szerokiego na wsi. Każdy właściwie pojmujący winności, może swojego jutra, wien, że będziemy gać, by mógł sobie stawiać, jest dziś bardziej i szanowana niż przedtem, jest i rana przez nasze

Oczywiście, to strona medalu, strony nie możemy dziemy się godzi waniem ziemi i z obniżaniem pronej, z niewykorzystaniem istniejących rezerw produkcji. A to darstw słabo cych swe możliwości jest, nie ma niemało. Nie potym godzić ci rolników, stanowią większe dobrze wypełniać wobec społeczeństwa, że jest to nasz interes, żeby o rolnictwie mówić, żeby wszyscy rolnicywali swe obowiązki.

Kończąc, I sekretarz PZPR zwrócił się do rolników białostockiego, do rolników w Polsce lepiej pojętym rolnym i kraju rolnictwa, by powołać zasoby paszowe, stwierdził mówca, cy rolnicy, że rolnicy rolnictwa, cownicy rolnictwa, tają okres zimowy, go przygotowania, wiosennych, a stworzenia warunków, w zbiorach plonów, w przyszłym, w rolnictwie, gdzie to najbardziej poparcie polskiej gramu rozwoju rolnictwa — programu, który VIII Zjazd naszej



plebiscytu w Teatrze Powszechnym w Radomiu: Barbara oraz Henryk Tomczyk i Violetta Zalewska.



aczelną „Echa Dnia”, Karol Strug, wręcza plakietki „Dzkiej Róży” laureatom z kieleckiego teatru.

Fot. J. Burczyn

Kwiaty i oklaski dla laureatów

skiego oraz wojewódzkich domów kultury w Kielcach i Radomiu.

Z rąk laureatów plebiscytu nagrody otrzymali również zaproszeni na uroczystość widowisk — uczestnicy naszej akcji.

Uroczystości w teatrach Kielc i Radomia stanowiły podsumowanie minionego sezonu artystycznego. Nowy sezon rozpoczęła w Kielcach sztuka Tadeusza Wieżana „Jak nie ja, to kto?”, a w Radomiu „Sonata Belzebuba” Witkacego. Są to jednocześnie pierwsi kandydaci nowego plebiscytu, który organizowany będzie w tym roku w nieco innej formie. O szczegółach poinformujemy już wkrótce. (jjb)

KIEDY PO WYNIK BADAŃ RTG?

Nawiązując do zamieszczonej w „Echu Dnia” z 18 października krytycznej notatki dotyczącej pracy rejestracji Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwgruzliczej — dyrekcja Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruczoły i Chorób Płuc w Kielcach informuje, że wyniki badań rtg wydawane są po upływie jednego tygodnia od daty prześwietlenia (z wyjątkiem badań związanych z przyjęciem do pracy, które wydawane są w tym samym dniu). Pracownikom zatrudnionym w rejestracji rtg przypominano o obowiązku udzielania wyczerpujących informacji i kulturalnej obsłudze pacjentów. Rejestratorce, która złe poinformowała pacjenta zwrócono uwagę na zebraniu, w obecności jej przełożonego, oraz udzielono upomnienia. (rem)

BLOK

ZOSTANIE OTYKOWANY W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Odpadający tryk”

„Złoto na śmietnikach”

Dyrektorski błogostan

„Informujemy, że w dniu 19 grudnia 1978 r. na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR „Społem” dokonano oceny przebiegu akcji skupu opakowań szklanych i podjęto następujące wnioski:

— konieczność częstszego organizowania podobnych akcji w okresach, które nie są dla handlu zaliczane do szczególnie ciężkich (minimum raz w kwartał),

— zwiększenie ilości dodatkowych punktów skupu opakowań oraz ich lokalizacji przy dużych placówkach handlowych w poszczególnych dzielnicach miasta,

— zapewnienie odpowiedniej do potrzeb ilości pracowników w poszczególnych punktach skupu,

— usprawnienie pracy transportu,

— zapewnienie pełnej informacji o rodzajach skupowanych butelek”

Autorowi tego listu przysłał do redakcji prawie rok temu, zastępcy dyrektora kieleckiego Oddziału WSS „Społem” Danielowi Helakowi przypomniał przed kilku dniami jego treść. Zgłosiliśmy gotowość współpracy przy organizowaniu kolejnej „szklanej niedzieli”, bowiem o tym, że skup opakowań wciąż niedomaga przekonują nas liczne głosy czytelników.

Akcji w rodzaju „szklanej niedzieli” nie będziemy organizować — poinformował nas dyrektor Helak. Najbardziej zaskakujące było uzasadnienie tej decyzji. — Nie będzie akcji, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Uruchomiliśmy 20 punktów skupu i zdaniem naszym, a także wiceprezenta miasta mgr. Szlápka, to zupełnie wystarcza. Wykaz punktów skupu jest w każdym sklepie.

Skoro jest tak dobrze, trzeba tę wiadomość szybko przekazać czytelnikom. Ostrożność każe jednak sprawdzić.

W pierwszym sklepie wykaz punktów skupu nie było. W drugim też nie. Wreszcie jest. Pierwsze zastrzeżenia budzą się już przy lekturze spisu. Brak punktów skupu w większości nowych osiedli. Są na liście tylko dwa sklepy.

W pierwszym z nich, przy ul. Zagórskiej przyjmuje się tylko butelki po wodę, wodach mineralnych, sokach itp. Butelki „winnych” — nie. Przy ul. Jarzębinowej ekspedientka gotowa jest przyjąć butelki tylko na wymianę. Na widok dziennikarskiej legitymacji wznowa z zaplecza kierowniczka oświadcza, że to nieporozumienie i nakazuje przyjęcie butelek. Ten sam sklep odwiedziamy jeszcze raz następnego dnia rano. Tym razem butelki niesie 8-letni Marcin. Po chwili wraca: pan nie chciał wziąć butelek.

Wśród punktów skupu zaczynamy od tego, który mieści się tuż obok redakcji. Przy pomocy sąsiadów odnajdujemy agenta.

— Teraz z butelkami? Po południu? — dziwi się. — Skupujemy tylko do godz. 16.

Może lepiej będzie przy ul. Moniuszki?

Tu punkt zamknięty naглуcho. Bezsukcesznie czekamy kilkanaście minut.

Przy ul. Siłniczej na drzwiach punktu skupu wywieszka: „butelki po winie nie przyjmujemy z braku skrzynek i pomieszczenia”. Skrzyńki piętrzą się rzeczywiście nie tylko w małym kantorku, ale także na ulicy. Na odebranie butelek przez transport WSS nie można się doczekać.

Dalszy opis byłby nużący. Jedne punkty zamknięte, innych w ogóle nie można odnaleźć. Butelki po winie, nie mówiąc już o słoikach, nikt nie chce kupić.

Oddajmy jeszcze głos czytelnikom.

„Z dużym zainteresowaniem i uznaniem czytam reportaże „Echa” na temat „Złota na śmietniku” — pisze Remigiusz Laskowski. — Temat niedźwiedzi, ponieważ nie znajduje odpowiedniego odzewu i w dalszym ciągu można na śmietnikach spotkać suche pieczywo, gazety oraz słoiki po majonezie, dżemie i kompotach. Chodzi mi właśnie o te opakowania szklane, które po użyciu są nie uszkodzone i doskonale nadają się do powtórzonego użycia, a jednak nikt nie chce zająć się ich skupem”.

„W samie przy ul. Piekoszowskiej chciałam zwrócić uwagę na butelki po śmietanie. Kasjerka odpowiedziała, że kierownik nie pozwolił przyjmować butelek i zabrała tylko jedną butelkę na wymianę — stwierdza Teresa Wesołowska. — Pani urzędująca na zapleczu potwierdziła to co usłyszałam od kasjerki. Stwierdziła też, że zarządzenie, iż wszystkie sklepy sprzedające mleko i śmietanę mają obowiązek przyjmowania pustych butelek nie dotyczy tego właśnie sklepu, ponieważ jest prowadzony przez agenta i posiada własne prawa”.

„Uprzejmie zapytuję — czytamy w liście Andrzeja Kozeiry — gdzie można w Kielcach sprzedać butelki po winie po 3 złote za sztukę?”

Dziwne, że tego wszystkiego nie widać zza biurka w dyrekcji WSS. Rajdy reporterskie poświęcone sprawie skupu opakowań szklanych organizowaliśmy już wielokrotnie. Wnioski są wciąż takie same.

dysponowała odpowiednimi materiałami. (rem)

ZBYT

KOSZTOWNA USŁUGA

W odpowiedzi na krytyczną informację pt. „Zbyt kosztowna usługa” („Echo Dnia” z 14.VIII. br.), dotyczącą zawyżenia opłaty za przewóz mebli Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Kielcach informuje, że sąd koleżeński uznał, iż zarzut klienta był słuszny. Wyjaśnienie obwinionego Tadeusza Sz., kierowcy bagażówki nr 29, jakoby żądał za przewóz 100 złotych, natomiast 500 zł — jako zwrot za mandat MO z tytułu przewozu osób, nie zostały przez sąd uwzględnione. Sąd koleżeński stanął na stanowisku, że tego rodzaju obliczenie należności za przewóz jest niedopuszczalne.

Kierowcy udzielono upomnienia oraz zobowiązano go do zwrotu kosztów postępowania w wysokości 300 zł. (rem)

— Skup butelek po winie to problem, który w całym kraju nie jest rozwiązany. Możemy go ze swej strony tylko łagodzić — informuje dyrektor Daniel Helak.

Na czym polega owo „łagodzenie” trudno się domyślić. Nie zrealizowano uwzględniających interes klientów wniosków egzekutywy KZ PZPR. Zwolniono z obowiązku odbierania butelek nawet te niezależne sklepy, które prowadziły skup przed kilkoma miesiącami. Ale „szklanej niedzieli” nie będzie. Nie ma takiej potrzeby.

Czy rzeczywiście? Pytanie to kierujemy pod adresem pełnomocnika wojewody kieleckiego ds. surowców wtórnych, dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego. (jjb)

Czytelnicy piszą...

BRAK TROSKI O LOKATORÓW

Od dłuższego czasu w blokach na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej w Suchedniowie brak wody. Szczególnie dotkliwie odczuwają to lokatorzy budynków przy ul. Bugaj i Dawidowicza. Sytuacja ta bardzo komplikuje nam życie — nie ma mowy o praniu, kąpieli, gotowaniu posiłków.

Kiedy interweniowaliśmy w tej sprawie w Spółdzielnię Mieszkaniową, odpowiedziano nam, że taka sytuacja będzie trwała jeszcze dwa lata i na to nie ma rady, gdyż Fabryka Urządzeń Transportowych w Suchedniowie, zasilać w wodę nasze osiedle, odmówiła jej dostarczania. Taka odpowiedź oczywiście nie satysfakcjonuje nas, gdyż nie rozwiązuje problemu. Obowiązkiem Spółdzielni Mieszkaniowej — gospodarza osiedla — jest uregulowanie tej sprawy z fabryką. Z obowiązku tego spółdzielnia, niestety, nie wywiązuje się, co dowodzi braku troski o lokatorów. Prosimy zatem „Echo” o interwencję.

Lokatorzy osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej w Suchedniowie

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kielcach. Interwencje w ADM i Zakładzie Naprawy Anten nie skutkują.

O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy kierownika Zakładu Instalacji Anten Telewizyjnych — Wojciecha Zamejskiego. Okazuje się, że aby usunąć uszkodzenie, trzeba się dostać do mieszkania jednego z lokatorów, który nie wyraża na to zgody.

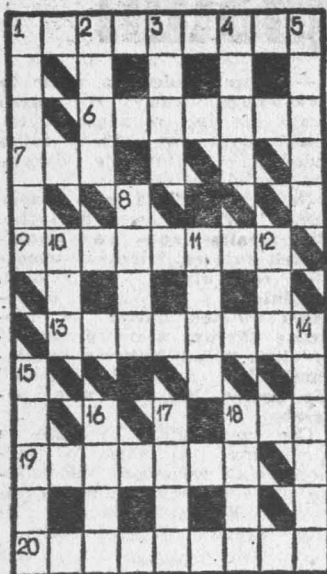
W ww. sprawie interweniowała milicja. Ustalono, że w poniedziałek, 26 bm., w godzinach przedpołudniowych niezyczliwy sąsiad otworzy drzwi swego mieszkania monterom. (zar)

Komunikat MO

Osoba, która w dniu 9 listopada 1978 r. na podjeździe dworca PKP w Skarżysku-Kamiennym zgubiła portmonetkę z pieniędzmi, proszona jest o zgłoszenie się w Komisariacie Kolejowym MO w Skarżysku po jej odbiór.

NUMER 264

ED STRONA 3



POZIOMO: 1) zajmuje się badaniem wczesnych okresów kultury ludzkiej na podstawie zabytów i wykopalisk, 6. pięciu muzyków, 7. rzeka z Afryki, 9. niespodzianka, rozrywka, 13. rurka włoskowska, 18. nie jeden w desce, 19. materiał nie zawierający wełny, 20. kraj ze Skandynawii.

PIONOWO: 1. niedowład, 2. szereg czynności lub zjawisk, tworzących zamkniętą całość rozwojową, 3. Homer, 4. najkrótszy miesiąc, 5. styl w sztuce, 8. ryba z wigilijnego stołu, 10. nerwowy skurcz mięśni, 11. izba dla więźnia, 12. miara powierzchni, 14. tajemnice, sekrety, 15. marcowy solenizant, 16. paliwo reaktorów atomowych, 17. niejedna w redyku, 18. znana Chopina.

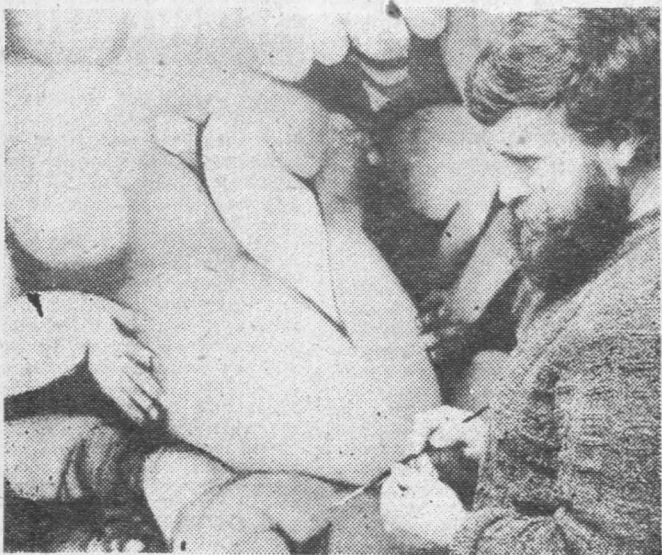
Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA” Kupon nr 264

Rozwiązanie
krzyżówki nr 248

POZIOMO: dygresja, waler, obłęd dorsz, kłosz, piano, spław, zakaz, nawyk, kurki, koc, sens.
PIONOWO: dowód, galeria, jabłko, Modrzewski, rozkosznik, przekas, ławica, Koran.

Malarstwo metaforyczno—erotyczne



Warszawski plastyk Marek Kwaskiewicz uprawia malarstwo o charakterze metaforyczno-erotycznym. Debiutował w 1969 roku indywidualną ekspozycją w „Galerii Współczesnej” w Warszawie. Ostatnio jego prace prezentowane były na zbiorczej wystawie „Erotyka”, zorganizowanej w ZPAP.

ED NUMER 264
STRONA 4-5



Spór o regule kształcenia

Podczas spotkania władz Politechniki Świętokrzyskiej z przedstawicielami kierownictwa największych zakładów pracy Kieleccyzy, jeden z dyrektorów na pytanie reprezentanta uczelni „jakimi cechami winien odznaczać się przeciętny absolwent PS?” — odpowiedział: „Nie chcemy słyszeć o przeciętnych. Słabych nie chcemy widzieć. Chcemy na bardzo dobrych”.

Przodownictwo w nauce nie zyskało afirmacji szerokich kręgów społeczności studenckiej politechniki. Gdyby dzięki zgodzie z obowiązującym regulaminem zamknęli rok akademicki 1978/79 w dniu 25 września br. musieliby skreślić z list słuchaczy uczelni wszystkich studentów niektórych lat. (Na Wydziale Mechanicznym np. na 169 studentów I roku semestr letni zaliczyli do 1 października 74 osoby, spośród 174 słuchaczy II roku tylko 42, na roku III 22 proc. a na IV — 20 studentów spośród 95. Jedynie na V roku zaległości miała skromna grupa — 4 osoby).

NIEWŁAŚCIWA DYDAKTYKA?

W ub. latach na niski stopień sprawności nauczania rzutowały tzw. przedmioty progowe. Skierowanie baczniejszej uwagi przez wykładowców na metodykę nauczania przyniosło wyraźną poprawę wyników egzaminacyjnych. Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Mechaniki Stosowanej odpowiedzialni za edukację w bloku przedmiotów podstawowych dostrzegają jednak utrudniający efektywne kształcenie niewłaściwy, nie dostosowany do całego programu studiów rozkład czasowy zajęć w poszczególnych semestrach. Skutkiem tego jest np. nieporadność w stosowaniu prawideł matematycznych i technice obliczeniowej u studentów wyższych lat.

Władze uczelni są zgodne w poglądach na ten problem. U-

5-letnia staruszka

5-letnia Penny Valentin z San Diego (USA) została dotknięta niesłychanie rzadką chorobą. Dziecko starzeje się w zaskarżającym tempie. Każdego roku o 15 do 20 lat. Obecnie ma ciało 80-letniej kobiety. Lekarze są bezradni, żadne zabiegi oraz leki nie potrafią wstrzymać galopującego procesu starzenia się.

znają osiągalne rezultaty kształcenia za niezadowalające w pełni. Zapowiadają zwiększenie wymagań wobec wykładowców w zakresie dyscypliny prowadzenia zajęć, ich starannego metodycznego przygotowania i stosowania nowoczesnych metod nauczania. Postulują też kontynuowanie prac nad merytoryczną korelacją przedmiotów. Działalność nauczycieli akademickich poddawana będzie w przyszłości okresowym (rocznym) ocenom kierownictwa uczelni przy współudziale organizacji partyjnej i związkowej z uwzględnieniem opinii przedstawicieli SZSP. W programie poprawy efektów kształcenia zwracają też szczególną uwagę na właściwy dobór opiekunów lat i grup oraz na ich codzienny kontakt ze studentami, a także na rolę, jaką spełni modernizacja sal wykładowych oraz wyposażenie w nowoczesną aparaturę naukowo-badawczą laboratoriów.

NIEPRAWIDŁOWY START?

Trudno podważyć celowości podejmowania wysiłków przez kadrę naukową uczelni w myśl tak sformułowanego planu. Będem byłoby jednak sprowadzenie przyczyn studentek niepowodzeń do zespołu niedostatków procesu dydaktycznego w uczelni.

Mimo zmniejszenia o 10 tysięcy miejsc w skali krajowej limitów przyjęć na studia w roku akademickim 1979/80 pula Politechniki Świętokrzyskiej została ograniczona nieznacznie. Resort, po zapoznaniu się z potrzebami gospodarki regionu w zakresie kadr z wyższym wykształceniem technicznym (w nadchodzącym 10-leciu zaopatrzyć ona 8200 stanowisk pracy dla inżynierów) nie uszczuplił możliwości kształcenia w tej uczelni. Rekrutacja kandydatów na I rok studiów budzi jednak niepokój nauczycieli akademickich. Maturzyści są ostatnio gorzej przygotowani do kształcenia na poziomie wyższym i w ostatnich latach dla pełnego wykorzystania limitu miejsc w PS obniżono wymagania na egzaminach wstępnych. Wiekowa wstępna selekcja ubiegających się o indeks oraz przyjęcie na studia najlepiej przygotowanych, najbardziej predysponowanych do nich absolwentów szkół średnich jest więc także instrumentem poprawy, którego nie należy lekceważyć w dalszych staraniach o podniesienie jakości i efektywności kształcenia.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach winno dokładać starań o systematyczne podnoszenie wyników nauczania w szkołach średnich oraz zachęcać uczniów z techniczną orientacją zawodową do studiowania na Politechnice Świętokrzyskiej, jako uczelni w której kierunki kształcenia ściśle odpowiadają potrzebom regionu. Tym bardziej że wśród z władzami wojewódzkimi czyni ona starania w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o otwarcie już od następnego roku akademickiego nowych specjalności kształcenia, a mianowicie w dziedzinie eksploatacji maszyn rolniczych, elektryfikacji rolnictwa oraz budownictwa rolniczego. (Aprobata resortu dla tych przedsięwzięć oznaczałaby przydział 75 miejsc dodatkowo na I roku studiów).

ZBYTNIJA TOLERANCJA?

Realizacja zadań dydaktyczno-wychowawczych w PS jest bieżąco analizowana i kontrolowana na posiedzeniach rad wydziałów, rad, do spraw

młodzieży, rad pedagogicznych oraz na posiedzeniach kolegium rektorskiego i senatu. Warto systemem doraźnej kontroli objąć także studentów. Nadzór ów w praktyce polegać może na przekazywaniu sygnałów o braku postępów w nauce przez prowadzącego zajęcia do dziekana i stawianiu lekceważącego dyscyplinę studiów przed majestatem jego władzy. Jeśli rozmowa okaże się bezskuteczna konsekwencją jej niech będzie skreślenie studenta z listy. Męska część słuchaczy uczelni włącza się w tak przewany tok studiów zwykle po odbyciu zasadniczej służby wojskowej i wówczas zdecydowanie dopinguje młodszych kolegów do solidnej nauki.

Niewskazany jest nadmierny rygor i stosunki oparte na metodach zastraszania, ale niepożądany jest także przesadny liberalizm wobec studentów, hojne udzielanie im prolongat terminów zaliczeń, awansowanie za mierne osiągnięcia. Potrzebna jest systematyczna praca nad przebudową świadomości, nad zmianą mentalności opóźniających się w nauce. Umysłowanie jak największej rzeszy studenckiej, że jej celem winno być zdobycie jak najrozleglejszej wiedzy, a nie zaliczenie przedmiotu studiów, w obójnym — najlepiej jak najpóźniejszym — terminie to podstawowy warunek powodzenia w zabiegach o biegunową zmianę tej sytuacji.

Zaprezentowane wyżej opinie, wnioski i postulaty to jeden z wątków dyskusji, jaka odbyła się podczas uczelnianej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR na Politechnice Świętokrzyskiej.

Zabrakło w niej głosu przedstawicieli środowiska studenckiego uczelni, bowiem jest ono nader skromnie reprezentowane w organizacji partyjnej. Uchwała konferencji precyzuje zadania dla nowo wybranego Komitetu Uczelnianego PZPR w tej dziedzinie jak też w zakresie doskonalenia sprawności nauczania.

JÓZEF MACHNEK

Spór sięgający 1833 roku

Niewiele brakuje do 150 lat od chwili, gdy między Argentyną a Wielką Brytanią powstał spór o archipelag wielkich wysepek, sąsiadujących z południowymi krańcami Argentyny i Ziemią Ognistą. Odkryte w 1501 roku przez Amerigo Vespucciego owe wysepki, które w ciągu trzech wieków wielokrotnie przechodziły spod władzy Madrytu w gęstie Londynu (interesując również i Paryż), a jednocześnie kilkakrotnie zmieniały swą nazwę, w 1810 roku wraz z usamodzielnieniem się Argentyny, przypadły temu krajowi.

Brytyjczycy nigdy jednak nie zrezygnowali z ambicji opanowania archipelagu. 1 stycznia 1833 roku do Portu Stanleya zawinęła brytyjska fregata „Clio”, której dowódcą, kpt. John James Onslow oświadczył, że ustanawia okupację i zmusił garnizon argentyński do poddania się. Od tej pory na mapach świata wyspy te występują pod angielską nazwą Falkland, z dopiskiem, że stanowią przedmiot sporu z Argentyną.

Istota sporu nie tkwi oczywiście w nazwie, lecz w tym, że od prawie półtora wieku Argentyna bezskutecznie domaga się od Wielkiej Brytanii zwrotu zagarniętych przez kpt. Onslowa wysp. Ale i sama na-

zwa archipelagu na bliższe przetrwanie. Owa starsza jest nazwa stanowiona w 1810 kpt. Johna Onslowa, który po poddaniu jej, patronował jej tomiast nazwała się z 1764 roku od francuskiej Saint-Malo, z Mi-

Malw...

się grupa m... lych tu w... monsieur Bou... tyna, oczywiście trzyma się nazwy

W kronice... niaacji spór o Falklandy (z... nazw w sp... zajmuje wpraw... nego miejsca, tak długie imię, nie, z reguły... krwawych woj... czech, głównych jów, będących

Turystyczna prasa wczoraj i dziś

Jeszcze przed powstaniem pierwszej w Polsce organizacji turystycznej, którą było Towarzystwo Tatrzańskie, ukazywała się prasa turystyczna zawierająca głównie sprawozdania z podróży. Do najstarszych czasopism należy „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich”, którego pierwszy numer wyszedł w 1827 roku. W dwa lata później został założony „Kolumb”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w celach popularyzacji zagadnień, którym się zajmowały, wydawały pisma „Wierchy” i „Ziemia” (tytuły te ukazują się do dnia dzisiejszego). Długoletnim redaktorem „Ziemi” był Aleksander Patkowski — samodzielnym, dzięki któremu w piśmie tym bardzo często ukazywały się artykuły i noty o ciekawostkach krajoznawczych województwa kieleckiego.

Pismem kół krajoznawczych młodzieży był „Orli Lot” wydawany przez PTK. Obok artykułów problemowych zawierało ono sprawozdania z działalności jednostek organizacyjnych towarzystwa. Przeglądając stare roczniki tego pisma można na przykład dowiedzieć się, że w 1924 roku Koło Historyczno-Krajoznawcze przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Kielcach, którego prezesem był Sylwester Kowalczyński, znany autor przewodników po Górach Świętokrzyskich, organizowało kurs przewodników wycieczek po Kielcach.

Skarbnicą wiedzy krajoznawczej było pismo „Wędrowiec” ukazujące się przez wiele lat. W wielu ośrodkach prowincjonalnych ukazywały się też gazety o tematyce turystycznej. Najwięcej było w Zakopanem, a między innymi: pismo „Zakopane”, „Kurier Zakopiański” i „Gazeta Zakopiańska” mająca w podtytułach nazwę: organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych.

Obecnie najpopularniejszym pismem o tematyce krajoznawczej jest Ilustrowany Magazyn Turystyczny „Światowid”, którego poprzedniczką była „Ziemia” wydawana przez PTTK. Młodzi turyści mają do dyspozycji miesięcznik „Poznaj

swój kraj”. Najmniej znanym, bo do niedawna dostępnym tylko w prenumeracie jest „Gościniec”, początkowo wydawany jako pismo szkoleniowe przewodników i pilotów turystycznych, a obecnie redagowany przez Zarząd Główny PTTK dla wszystkich turystów i krajoznawców. (mp)

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielce i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„AMATOR” — barwny dramat psychologiczno-społeczny produkcji polskiej. Historia młodego filmowca amatora, który z zaopatrzeniowca w zakładzie przemysłowym, staje się osobą coraz bardziej potrzebną dyrekcji. Sylwetka trzydziestolatka, spotykającego na swej drodze mechanizm hamujący jego dążenie do realizacji ideałów, dramatyczne uwikłanie tej postaci we współczesność — to główne motywy tego znakomitego filmu. „Amator” zdobył główną nagrodę na tegorocznym festiwalu w Moskwie oraz Grand Prix na ostatnim festiwalu w Gdańsku. Reżyserował Krzysztof Kieślowski, w rolach głównych — Jerzy Stuhr, Ewa Pokas, Małgorzata Ząbkowska i inni. („Moskwa”).

„CZAS PRZESZŁY” — barwny psychologiczny dramat sen-

Oszczędny baron

77-letni francuski baron von Kermine z Bretanii płacił wysokie rachunki za oświetlenie i ogrzewanie swojego zamku. Ponieważ był bardzo skąpy, pieniądze przychodziło mu z wielkim trudem. Skorzystał więc z biegnącej w pobliżu zamku linii elektrycznej, pomijając liczniki. Sprawa wyszła na jaw dopiero po kilku latach, bo nikt nie przypuszczał, że bogacz arystokrata zdoła się na taki krok.

W sytuacji, gdy brytyjska korona już od wielu lat pogodziła się z utratą swych głównych „pereł” — dawniejszego imperium, kurczowe trzymanie się tych wysepki wydaje się irracjonalne. W Istocie, Falklandy czy Malwiny, o łącznej powierzchni zaledwie 12 tys. km, zamieszkiwane przez dwa tysiące ludzi, nie przedstawiają większej wartości. Wyspiarce dostarczają rocznie z blisko 640 tys. owiec ponad 2 tys. ton wełny i kilkadziesiąt ton skóry. Rolnictwo ogranicza się do ogródków warzywnych. Przemysłu nie ma żadnego... Wprawdzie archipelag zachowuje pewne znaczenie strategiczne ze względu na swe położenie tuż obok Ziemi Ognistej i polaczenie Atlantyku z Pacyfikiem, ale w obecnej dobie strategii na funkcja archipelagu także jest niewielka.

Brytyjczycy mają jeden koronny argument: ponad 80 proc. mieszkańców wysp to potomkowie obywateli brytyjskich (głównie zresztą robotników z rozmaitych statków, które rozbiły się w pobliżu). Argentyna ma własne racje: zanim zawiądnęli nimi marynarze ekspedycyjni z Londynu, Malwiny były terytorium argentyńskim, które Wielka Brytania zagarnęła siłą...

Nie nie wskazuje, aby blisko półtorawiekowy konflikt miał być rychło rozwiązany.

RYSZARD GINALSKI
(Buenos Aires — PAP)

● Są małe, gdy pełno jest ich na drzewach a w powietrzu koło zagajników słychać charakterystyczne buczenie przelatujących chrobączy. Są też sezonowe, gdy z trudem znaleźć da się pojedyncze osobniki. Te charakterystyczne dla naszego krajobrazu owa-

?

dy mierzą ok. 2,5 cm, latają z prędkością 2-3 m na sek, a na świat wydają 70-90 cmi Skąd wiedzą — tak głęboko ukryte — że właśnie nadziedli, pozostaje nie rozstrzygniętą zagadką.

Edward D. Hoch

Jego przyjaciel bokser



Z teki Alfreda
Hitchcocka

9

— Dziewczyna pochodzi może z bogatej rodziny. Może film był dla tych dwóch materiałem szantażowym, a pan im zepsuł interes.

— O tym nie pomyślałem — mruknął Sammy.

— Jak ona się nazywa?

— Judy Spanger. Pracuje w sklepie cukierniczym przy Main Street. Leopold skinął głową. — Porozmawiam z nią. Dziękuję, że pan tu przyszedł, Sammy.

— Ja panu dziękuję. Gdy widziałem nóż nad sobą, myślałem, że już po mnie. Uratował mi pan życie, kapitanie!

Dziewczyna za ladą sklepową była jasną blondynką. Wysmukła. Piękne, duże niebieskie oczy.

— Judy Spanger? — zapytał Leopold.

— Tak. O co chodzi?

— Kapitan Leopold. Czy mogę gdzieś z panią porozmawiać?

— Tak... — Rozejrzała się nerwowo, wreszcie podeszła do drzwi tyl-

10

nego pokoju i zawołała do środka: — Zrobię sobie teraz przerwę na kawę, Sue. Okay?

— Ale nie za długo. Chciałabym dzisiaj zjeść coś wcześniej — odpowiedział inny głos dziewczęcy.

Gdy usiedli w kawiarni w domu obok, Leopold natychmiast przystąpił do tematu.

— Być może czytała już pani w gazecie, że wczoraj niejaki Esters został zastrzelony przez policję, a inny, o nazwisku McGuire, został postrzelony i aresztowany za uprowadzenie i zamiar zamordowania boksera Sammy Clarka. Zna pani któregoś z tych mężczyzn?

— Nie.

Leopold doszedł do wniosku, że w ten sposób nie zrobi kroku naprzód.

— Wiemy o pani filmowej karierze, miss Spanger. Sammy Clark nam wszystko opowiedział.

Zaczerwieniła się i spuściła głowę.

11

— To było kilka miesięcy temu, kiedy koniecznie potrzebowałam pieniędzy. Myślałam, że wszystko załatwione, wszystko minęło.

— Widziała pani gotowy film?

— Nie. Nie chciałam z tymi ludźmi mieć więcej do czynienia.

— Sammy Clark powiedział mi, że odebrał McGuire'owi film i zniszczył go.

— Dzięki Bogu.

— Czy od czasu kręcenia tych zdjęć widziała się pani z Clarkiem? Potrząsnęła przecząco głową: — To były tylko dwie noce trzy miesiące temu. Zrobiłam to dla pieniędzy, potem zaraz wzięłam gorącą kąpiel i wyplakałam się przed snem. Nikogo z tych ludzi już więcej nie widziałam.

— Może próbowało panią szantażować z powodu tego filmu?

— Dziewczynę zarabiającą osiemdziesiąt dwa dolary miesięcznie?

— A pani rodzice?

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

Małżeństwa w modzie

Nie ma mowy o kryzysie tradycyjnego małżeństwa. W Niemczech zachodnich Instytut Kehrmana przeprowadził wśród młodzieży w wieku od 15 do 25 lat ankietę. 93 procent respondentów opowiadało się za tradycyjną formą małżeństwa. 2/3 oświadczyło, że chcą mieć co najmniej dwoje dzieci.

Poniedziałek 26 listopada 1979 r.

Dzisiaj składamy życzenia
**KONRADOM
i SYLWESTROM**
jutro
**WALERIANOM
i WIRGIILIUSZOM**

* ★ *

W 1898 r. - w Krakowie odbyła się prapierwsza „Worstownianki” Wypisanki.

W 1918 r. - Rada Komisarzy Ludowych ogłasza dekret o prawie narodu polskiego do samostanowienia.

W 1924 r. - proklamowanie Mongolskiej Republiki Ludowej.

W 1968 r. - uchwała ONZ pojęła z inicjatywy Polski, wykluczającą możliwość przedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

CODZIENNY HOROSKOP

Wielu będzie mieć teraz sposobność nadać swemu życiu nowy zasadniczy zwrot. Dotyczy to zarówno spraw zawodowych, jak i kręgu spraw życia osobistego. Być może, że w wielu przypadkach konieczne będzie całkowite przewartościowanie i przyzwyczajenie do nowej roli. Niektórzy poczują się wręcz wolni od kłopotów rodzinnych. Nie wklaczaj w swe życie rodzinne spraw zawodowych. Pamiętaj, że bez prawdziwego relaksu nie ma dobrych wyników w pracy zawodowej. Taka jest zasada i nie bądź w niej wyjątkiem.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - nieczynny.

KINA

„Romantica” - USA, l. 15, g. 15 i 17.
„Samchez i jego dzieci” - meks. kol. l. 15, g. 19.15.
„Moskwa” - „Złoto dla zwycięzcy” - USA, pan. kol. b.o., g. 15.30. „Mroczny przedmiot pożądania” - francuski, kol. l. 18, g. 18 i 20.
„Studynje” - „Cześć artysto” - francuski, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.
„Itajka” - „Te niebezpieczne drzwi na oalkon” - ZSRR, pan. kol. g. 15.30 i 17.30. „Barroco” - francuski, pan. kol. l. 18, g. 19.30.
„Skalka” - „Mr. Majestek” - USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 37/38, nr 29-002 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18-22, w niedzielę - 8-12 Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 w godz. 18-22, w soboty - od godz. 17 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 996, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 991, Kielce-Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne WPWIK 994, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dzwignowe KSM osiedle XXV-lecia PRL, tel. 420-32, osiedle Sady - 499-59, osiedle Bocianek - 456-73, Pogotowie wodn.-kan. c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19, tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 520-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-12, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 18-20, tel. 500-85, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 481-80, Ośrodek Informacji Ustług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czar-nów - ul. Piekoszowska - 515-11,

Radom

TEATR POWSZECHNY
im. Jana Kochanowskiego - nieczynny.

KINA

„Baltyk” - „Lot nad kuku-
czym gniazdem” - USA, kol. l. 18, g. 14.30, 17 i 19.30.
„Przyjaźń” - „Dubler” - fran-
cuski, pan. kol. l. 12, g. 15.30,
17.30 i 19.30.
„Pokolenie” - „Trzy dni Kon-
dora” - USA, pan. kol. l. 18,
g. 15 i 17.15. „Niemoc” - senegal.
kol. l. 15, g. 19.30.
„Odeon” - „Z iskry rozgorze-
je płomień” - ZSRR, kol. b.o., g.
15.30, 17.30 i 19.30.
„Hel” - „Zamiana” - bułg.
kol. l. 15, g. 15.30. „Mistrz kierow-
nicy ucieka” - USA, kol. l. 15,
g. 17.30 i 19.30.
„Walter” - nieczynny.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018
plac Konstytucji 5, nr 67-010 plac
Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogo-
towe Gazowe 617-17, Pogotowie
Energetyczne - Radom - 901,
Komenda MO 251-36, Pogotowie
Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

INFORMACJA służby zdrowia
czynna w godzinach 9-21, w so-
botę 8-20, tel. 261-27, Informacja
o usługach - 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica
Grodzka 229-52, plac Konstytucji
228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica
Zwirki i Wigury 412-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Stepowy rumak”
- ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.15.
„Dzięki Bogu już piątek” -
USA, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.
„Metalowiec” - nieczynny.
„Związkowiec” - nieczynny.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046,
ul. Apeleczna 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec Główny PKP - 705, osiedle
Milica - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Prorok, złoto i
Siedmiogrodzianie” - rum. kol. l.
12, g. 15. „Aria dla atlety” -
polski, kol. l. 18, g. 17 i 19.
„Star” - „Niebieskie kołnier-
zyki” - l. 15, g. 17 i 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-078
ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10
53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - „Dzięki Bogu już
piątek” - USA, kol. l. 15, g.
15.30, 17.30 i 19.30.
„Zorza” - nieczynny.
„Przedownik” - „Przekupka i
poeta” - ZSRR, pan. kol. l. 15,
g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071
ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK - telefon
337-92.

UWAGA: Za ewentualne zmia-
ny w programie kin, redakcja nie
bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Komentarz B. Henla 16.50
Koncert dla fonoamatorów (ste-
reo) 17.40 „Historia ruchu robot-
niczego” - aud. Z. Majchrzyk.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

12.45 i 13.25 TTR
15.30 NURT - nauczanie pocz.
16.00 Obiektów - progr. stoł. woj.
warszawskiego
16.20 Dziennik
16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec”
16.35 „Dzień dobry, w kręgu ro-
dziny” (kolor)
17.30 „Dom i my” (kolor)

17.35 „Trudne powroty” - radz.
film fab. (obyczajowy)
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.15 Teatr TV na świecie: Eduar-
do de Filippo „Sobota, nie-
dziela, poniedziałek” (kolor)
22.00 „Sledztwo zostało wznowio-
ne” - progr. publ. (kolor)
22.35 Dziennik
22.50 „Proscenium” (kolor)

PROGRAM II

13.35 „Polskie skrzydła” - cz. 1
„Pierwsi z pierwszych (powt.)
14.10 Studio Sport: „Moskwa-80”
(powt.)
14.40 Militaria, obronność, nowo-
czesność (powt.)
15.10 Studio Sport (powt.)
16.30 Nowoczesność w domu i za-
grodzie (powt.)
17.00 Jez. niem. kurs podst. (9)
17.20 „Turniej zastępowych” (kol.)
Dzień Jugosławii w TP
17.55 „36-letnia” - historia i
dzień dzisiejszy Jugosławii
18.10 „Między nami” - rep.
film. o współpracy gosp.
PRL i SFRJ
18.35 „Szkic do portretu Jugosła-
wii” - film dok.
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.15 „Neda Ukraden” - progr.
rozr.
20.50 Spotkanie z kulturą - o
kontaktach kult. Polski i Ju-
gosławii
21.15 Misja - rep. o współpracy w
zakresie konserwacji zabyt-
ków Macedonii
21.40 „Gawęda z nad Neretwy” -
progr. muz.
21.55 „Ję przyjaciel - Filip” -
film fab. TV Jug. (obczy-
ajowy)
22.55 Studio Sport

Jutro

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
11.05 Dla najmłodszych - „Czer-
wone, żółte, zielone”: „Jak
to na ulicy bywa”
12.00 Jez. pol. kl. V: Spotkanie z
pisarzem
12.55 Rodzina współcz. kl. I-II
lic.: Koleżeństwo, przyjaźń
18.25 i 14.00 TTR

PROGRAM II

12.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec”
(powt.)
13.30 „Trudne powroty” - radz.
film fab. (powt.)

UWAGA: Polskie Radio i Tele-
wizja zastrzegają sobie możliwość
zmian w programach.

Ogłoszenia drobne

GRELA Małgorzata zgubiła
legitymację szkolną ZSPS i bi-
let miesięczny PKS, trasa
Strawczynek - Kielce. 37627-g

SUWAŁA Andrzej (zam. Ra-
dom) zgubił legitymację uczo-
niowską, wydaną przez Zasadni-
czą Szkołę Zawodową „Watte-
ra” w Radomiu. 54328-r

HAJDUK Tomasz zgubił legi-
tymację szkolną wydaną przez
ZSB Kielce. 37625-g

CHELICKI Bogdan zgubił
roczny bilet PKS, relacji Kielce
Bolmin i legitymację ZSZ.
37626-g

UNIEWAŻNIA się dowód re-
jestacyjny samochodu nr 94-45
wydany przez Wydział Komu-
nikacji na nazwisko Klimowicz
Ryszard. 37628-g

REJON Energetyczny Skarżys-
ko-Kam. unieważnia zgubiony
błoczek monterski od nr 327461
do nr 327450. 516-k

TANIO sprzedam nadwozie
„wartburga 312” (przejeżdżówka).
Zagnańsk 110. 37636-g

KUBIEC Andrzej zgubił legi-
tymację służbową, wydaną
przez PKS Kielce. 37632-g

WNEK Magdalena zgubiła le-
gitymację uczniowską II LO
Kielce. 37630-g

LEKS Zdzisław zgubił legi-
tymację studencką wydaną przez
PS w Kielcach. 37631-g

MIKULSKA Małgorzata zgu-
biła legitymację szkolną, wyda-
ną przez ZSZ w Chełminach.
37639-g

GRYN Krzysztof zgubił legi-
tymację szkolną, wydaną przez
LZ nr 1 Kielce. 37633-g

STĘPIEN Teresa zgubiła legi-
tymację i bilet miesięczny PKS,
trasa Górno-Kielce. 37640-g

NAGRODA! za wskazanie
miejsca postoju białobieżowej
„warszawy 224” KIA 92-15, ta-
picerka siedzeń w kratkę, skra-
dzionej dnia 11 listopada 1979
roku, Kielce, Słoneczna 38/24.
37641-g

KIELECKI KOMBINAT BUDOWY
SPÓŁDZIELNIA PRACY „REMONTOWA”
w Kielcach

ul. Magazynowa 6, tel. 460-28,

PRZYJMIE ZAR

pracowników w następujących

- ⊙ KIEROWNIKA SEKCJI USŁUG
CYJNYCH;
- ⊙ SPECJALISTĘ DS. USŁUG INW
NYCH I REMONTOWYCH;
- ⊙ STARSZEGO INSPEKTORA DS.
INWESTYCYJNEGO;
- ⊙ STARSZEGO INSPEKTORA DS.
TOWANYCH ZAKŁADÓW USŁ
LUDNOŚCI;
- ⊙ INSPEKTORA DS. PRODUKCJI
CZEJ;
- ⊙ STARSZEGO INSPEKTORA DS.
I KART LIMITOWYCH;
- ⊙ STARSZEGO MAJSTRA BUDOWY

ORAZ WYKWALIFIKOWANYCH PR
KÓW PRODUKCYJNYCH W ZAWOD

- MURARZ-TYNKARZ;
- GLAZURKARZ-POSADZKARZ;
- BETONIARZ-ZBROJARZ;
- STOLARZ;
- INSTALATOR WODNOKANALIZA
CENTRALNEGO OGRZEWANIA;
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWAL
NYCH DO PRZYUCZENIA W ZA
BUDOWLANYCH.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych inform
la dział spraw pracowniczych kombi
ul. Magazynowej 6.

* * *

Równocześnie informujemy, że wykono
ludności usługi w zakresie:

- BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZIN
GOSPODARCZYCH;
- BUDOWY GARAŻY;
- USŁUG BETONIARSKICH, GLAZ
SKO-POSADZKARSKICH, MALAR
PECIARSKICH, STOLARSKO-
SKICH, SZKLARSKICH, INSTALA
NOKANALIZACYJNEJ I CENTRALNE
OGRZEWANIA.

Ponadto informujemy, że od 1 grudnia
zostanie uruchomiony
PRZYJĘĆ USŁUG BUDOWLANYCH
czeniach przy pl. Partyzantów 11 (Jedn
dająca Koordynacji Terenowej Usług Ra-
-Budowlanych dla Ludności przy Kielce
binacie Budowlanym, Spółdzielnia Pra-
BUD”).

ROGAŁA Henryk (zam. Żdza-
ry) zgubił przepustkę stałą wy-
daną przez Zakłady Farb i La-
kierów w Radomiu. 54332-r

NOWAK Elżbieta (zam. Ra-
dom) zgubiła legitymację stu-
dencką nr 277, wydaną przez
WSI w Radomiu. 54333-r

DNIA 17 LISTOPADA w Pion-
kach zaginął wilczur (suka) ma-
sej wilczastej pigment ciemny.
Łaskawy znalazca przoszony o
odprowadzenie za nagrodą pod
adresem: Pionki, Zwycięstwa
62. 54331-r

WŁODARCZYK Edward zgu-
bił legitymację służbową wyda-
ną przez PKP Kielce. 37637-g

MOCHOCKA Cecylia zgubiła
legitymację i bilet miesięczny
PKS, na trasę Kielce - Huta
Nowa. 37634-g

MIKOŁAJEWICZ Monika zgu-
biła rachunki na malowanie
skór wydane przez Punkt U-
stugowy Spółdzielni „Zakowice”
w Radomiu. 37629-g

KRAWCZYK
Radom) zgubił
dane przez Zakł
Rezerwowy
min.

BEDNARCY
Trablice) zgubił
wydaną przez
kłady Farb i La-
domiu.

FIGURA Jol
dynie) zgubił
dany przez PK
cję szkolną i
dane przez
domiu.

FALINSKA
Radom) zgubił
ia wydaną pr
brykę Farb i La-
domiu.

KESAK W
gitymację uczo-
Szkół Budowl
cach.

KOPEC Dan
miesięczny PKS
Policzono.

Austrii Polsce

WIZYTA ZE STR. 1
pod przewodnictwem
60-28, w tym czasie
AR
ych z
LUG
INW
DS. M
DS. Z
USŁ
KCJI
A DS
DOWY
CH PR
AWOD
ARZ;
NALIZ
NIA;
KWAL
W ZA
nika
ELECKIE
wykon
RODZI
GLA
MALA
RSKO
STALA
CENTR
gru
NYCH
1 (Jedn
usług
Kielc
nia Pre
WCZYK
zgubił
zewes
owoy
NANCZYK
e) ag
Ferb i
RA Jol
zgubił
czek PK
colna i
prze
NSKA P
zobu
one pro
Budow
AK W
je u
Budow
EC Daw
ny PK

agencje informują:

● Demokratyczna Partia Kurdystanu irańskiego, skupiająca działaczy politycznych i religijnych kurdyjskiej mniejszości narodowej w Iranie, poinformowała w niedzielę, że ze skutkiem natychmiastowym ogłasza się na 20 dni przerwanie działań swych oddziałów zbrojnych. Komunikat stwierdza, że Kurdowie pragną przyłączyć się do walki, jaką

Iran prowadzi z imperializmem i syjonizmem.

● Ministerstwo Informacji Arabii Saudyjskiej poinformowało w niedzielę, że wielki meczet został oswobodzony z ostatnich ekstremistów islamskich, którzy zabarykadowali się w nim przed pięciu dniami z pielgrzymami wziętymi w charakterze zakładników. Władze saudyjskie podały, że szczegóły wydarzeń związanych z zajęciem tego najświętszego miejsca wyznawców islamu zostaną podane w terminie późniejszym. Ujęci ekstremiści są przesłuchiwanymi, a władze starają się ustalić szczegóły ich tożsamości i motywów, jakimi się kierowali.

Sytuacja w Iranie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rodów Zjednoczonych, KURT WALDHEIM poinformował w niedzielę, iż postanowił zwołać oświadczenie Radę Bezpieczeństwa i podjąć tym samym próbę zapobieżenia eskalacji napięcia w stosunkach amerykańsko-irańskich. W wypowiedzi złożonej dziennikarzem oświadczył, iż w jego opinii napięcie to przybrało rozmiary zagrażające pokojowi nie tylko na Środkowym Wschodzie, ale w skali całego świata. Jest to pierwszy od kryzysu kongijskiego przed 19 laty tego rodzaju przypadek skorzystania przez sekretarza generalnego ONZ z przysługującego mu prawa zwalania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

W wywiadzie dla telewizji francuskiej pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Iranu Abolhasan Bani Sadr ponownie podkreślił, że kryzys w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi może zostać rozwiązany poprzez wydanie obalonego cesarza i zagarnięcie przez niego mienia, ocenianego na 17 mld dolarów. Potępił on USA za kontynuowanie systematycznych i niebezpiecznych prowokacji wobec Iranu i podkreślił, że naród irański jest gotów bronić swych osiągnięć, a konflikt wojenny między USA i Iranem pociągnąłby za sobą poważne następstwa polityczne, gospodarcze i wojskowe.

Prezydent Pakistanu, Zia-ul-Haq w liście skierowanym do Rady Bezpieczeństwa ONZ zaznaczył, że Pakistan nie pozostanie obojętny, gdyby Stany Zjednoczone użyły wobec Iranu siły.

Irański minister ds. ropy naftowej, Ali Akbar Moinefar, oświadczył w niedzielę, że Iran może wstrzymać dostawy ropy naftowej do każdego państwa

wrogo odnoszącego się do jego kraju. Groźba ta została skierowana głównie pod adresem państw zachodnioeuropejskich.

Naczelny dowódca irańskiej marynarki wojennej, admirał Ahmad Madani, potwierdził w niedzielę, że irańskie siły zbrojne „odpowiedzą ciosem na cios w przypadku amerykańskiej akcji zbrojnej skierowanej w jakikolwiek obiekt na terytorium Iranu”. Z Teheranu napływają doniesienia o zmniejszaniu przez kraje zachodnioeuropejskie do minimum liczby pracowników swych ambasad w tym mieście. Obserwatorzy wiążą tę decyzję z ponawianą przez USA groźbą użycia siły wobec Iranu. Np. Wielka Brytania postanowiła zmniejszyć o połowę personel swej ambasady.

Final „meczów budowlanych”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przemysłu Materiałów Budowlanych w Kielcach.

W tegorocznym „meczu”, którego ideą było zakończenie montażu budynków planowanych do oddania w tym roku do 30 września, przyznano dwa równorzędne drugie miejsca załogom Kombinatów Budowlanego w Ostrowcu oraz Kombinatowi Budownictwa Miejskiego w Kielcach, a trzecie przypadło KB w Skarżysku. Najlepszą brygadą montażową roku 1979 okazał się zespół Jana Pieski z Ostrowca.

Podsumowując tegoroczne współzawodnictwo przewodniczący komisji konkursowej, zastępca dyrektora KZB — Ryszard Zych powiedział, że wyniki uzyskane od początku roku do końca września były dużo lepsze niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Brygady sześciu kombinatów, uczestniczących w „meczu”, zmontowały 430 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkań, podczas gdy przed rokiem 330 tys. metrów kw. I jest to największe osiągnięcie tego współzawodnictwa. We współzawodnictwie brało udział 71 brygad i zespołów montażowych. Najlepsze z nich uzyskiwały miesięczne wyniki w granicach 2 tysięcy metrów kw. zmontowanych mieszkań, to jest średnio dwa razy więcej niż przewidywano w danych technologicznych. Było to możliwe dzięki ogromnej ambicji ludzi oraz dobrej organizacji pracy na budowach.

Redaktor naczelny „Echa Dnia” — Karol Strug, gratulując laureatom uzyskanych wyników przypomniał o dotychczasowych edycjach tego współzawodnictwa i efektach naszej wspólnej inicjatywy, która zdobyła sobie uznanie i sympatię budowlanych w trzech województwach: kieleckim, radomskim i tarnobrzelskim, przynosząc co roku konkretne, namacalne efekty. Zapowiedział kontynuowanie „meczów” w przyszłym roku oraz przekazał dyrektorowi KB w Ostrowcu — Stefanowi Korpikiewiczowi oraz zastępcy dyrektora KBM — Ludwikowi Jankowskiemu puchary, ufundowane przez naszą redakcję dla najlepszych

Wizyta A. Gromyki w RFN

BONN, MOSKWA PAP. W dniach 21—24 bm. przebywał w RFN z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR,

Konferencja PZPR w „Radoskórze”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cji przyjęto program działania na lata 1979—81, w którym kładzie się nacisk na dalszy wzrost jakości skórowania, poprawę efektywności gospodarowania, rozwój działalności partyjnej.

Na początku obrad Zdzisław Kurowski i Janusz Prokopiak wręczyli 1999, 2000 i 2001 legitymację PZPR w „Radoskórze”. Otrzymał ją młodzi członkowie załogi, aktywiści młodzieżowi: Elżbieta Jarosz, Grażyna Małecka i Janusz Jaworski.

Delegaci na konferencję dokonali, jako pierwsi w województwie radomskim, wyboru delegata na VIII Zjazd PZPR. Została nim Zofia Grzyb — pracownica fizyczna, członek partii od zjednoczenia ruchu robotniczego, sekretarz POP nr 3 w zakładach garbarskich, zasłużony działacz partyjny.

Na czele nowego Komitetu Zakładowego PZPR w „Radoskórze” stanęła ponownie Grażyna Szadkowska.

(ekr.)

Młodzież na cześć VIII Zjazdu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

działu czynu młodzieżowego” poświęcił naprawie wagonów. W lokomotywni: przystosowanie kanałów dla trakcji spalinowej, remont lokomotywy ST-44-228, wykonanie 100 wężów ogrzewczych. Pozostałe koła zadeklarowały pomoc przy remoncie pomieszczeń zarządu zakładowego ZSMP.

Mówi Zbigniew Chwaliński, przewodniczący koła ZSMP w Okręgowym Zakładzie Transportu i Maszyn Drogowych:

— Przystąpiliśmy do współzawodnictwa o zaszczytny tytuł brygady im. VIII Zjazdu PZPR zobowiązując się m.in. zwiększyć o około 8 proc. produkcję barier drogowych, zaoszczędzić 0,5 proc. materiałów, paliw i energii, systematycznie regenerować defektywne części zamienne, utrzymać sprawność techniczną środków transportu i łączności w miesiącach zimowych. Ponadto obejmujemy patronat nad budowę budynku mieszkalnego, by na dzień VIII Zjazdu budowę zakończyć. Do podjęcia podobnego współzawodnictwa wzywamy wszystkie organizacje młodzieżowe w Kielcach.

(tus)

Marnotrawstwo w ZW „Społem” w Kielcach

Prokuratura Wojewódzka w Kielcach prowadzi śledztwo w sprawie marnotrawstwa surowców i gotowych artykułów spożywczych zmagazynowanych w Zakładach Wytwórczych „Społem” w Kielcach. Ze wstępnych ustaleń wynika, iż na skutek

gromadzenia nadmiernych ilości oraz niewłaściwego przechowywania zepsucia uległa duża ilość maki, otrębów, suszonej cebuli, a także pierożków „tortellini”. Towary te, nie nadające się do spożycia, częściowo przeznaczono na pasze. Pozostałe partie, na polecenie inspektorów PIH i pracowników Sanepidu, zakwestionowano i odesparowano, rozpoczynając jednocześnie szczegółowe badania laboratoryjne. Wydano także polecenie w sprawie przeprowadzenia dezynfekcji i dezynsekcji pomieszczeń magazynowych i produkcyjnych.

Według dotychczasowych ocen wartość strat szacuje się na około 800 tys. zł. Wyniki wstępnych badań instytucji kontroli, a także funkcjonariuszy MO, których udział w wykryciu następstw niegospodarności w Zakładach Wytwórczych „Społem” w Kielcach jest niemały, zainteresowały władze wojewódzkie. Śledztwo trwa, a o jego wynikach poinformujemy.

w nocy i rano

● W miejscowości Sołtyków, gmina Bliżyn, Michał Sz. (lat 5) wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez „fiat 125p”, kierowanego przez Jerzego Ch. (lat 32). Chłopiec na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć.

● W Kielcach, na ul. Rewolucji Październikowej, Bratysław D. (lat 35) potrącił „fiat” na przejściu dla pieszych kobietę w wieku około 60 lat, która poniosła śmierć.

● W Ostrowcu, na ul. Nowotki, Andrzej D. (lat 8) wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez samochód „fiat 126p”, kierowany przez Ryszarda S. (lat 54). W wyniku potrącenia chłopiec doznał obrażeń ciała.

NUMER 264

STRONA 7

